



Chce jeździć na poziomie Łaguty i Sajfutdinowa. Piła? Wszystko co tajne, wyjdzie na jaw

data aktualizacji: 2018.10.24



Występem w 66. Turnieju o Łańcuch Herbowy miasta Ostrowa Wielkopolskiego Wadim Tarasienko zakończył sezon 2018. Jak sam przyznaje, utrzymuje stały poziom w swojej karierze, lecz chciałby, by coś drgnęło ku jeszcze lepszej jeździe.

Na torze beniaminka Nice 1. Ligi Żużlowej rosyjskiemu żużlowcowi przyszło rywalizować m.in. z przyszłorocznym uczestnikiem cyklu FIM Speedway Grand Prix - Nielsem-Kristianem Iversenem, Indywidualnym Mistrzem Świata Juniorów i zarazem Drużynowym Mistrzem Polski - Bartoszem Smektałą czy kilkoma innymi jeźdźcami z PGE Ekstraligi. Na ich tle nie wypadł źle, bowiem paru zawodników z najwyższej klasy rozgrywkowej przywiózł za swoimi plecami, a dziewięć punktów dało mu awans do biegu ostatniej szansy. W nim jednak minął linię mety na ostatnim miejscu.

- Na pewno fajne zawody, choć wiadomo, że chciałoby się ścigać w finale. Troszkę się pozmieniało przez rok na tym torze, a ja również sprawdzałem dziś nowy sprzęt i o ile na początku fajnie się jechało, o tyle potem była sinusoida. Dostałem się jednak do barażu, zająłem szóste miejsce, więc nie jest źle, ale zawsze mogło być lepiej - powiedział po zawodach Wadim Tarasienko.

W tym sezonie Nice 1. Ligi Żużlowej Rosjanin bronił barw łotewskiego Lokomotivu Daugavpils, w których barwach wystartował w piętnastu spotkaniach. Na torze zaprezentował się w 70 biegach, zdobywając 107 punktów i 15 bonusów, co dało mu średnią biegową 1.743. To był odrobinę słabszy

rezultat niż w sezonach 2016-17, kiedy to przy jego nazwisku zapisywano wynik 1.814. - *Przez trzy ostatnie lata jadę na tym samym poziomie i nie ukrywam, że chciałbym go nieco podnieść. Ciężko nad tym pracuję, choć nie wszystko mi się udaje to dalej ciężko pracuję i wierzę, że osiągnę taki poziom w tym sporcie, by zdobywać jak najlepsze wyniki - dodaje nasz rozmówca.*

Wielkimi krokami zbliża się okienko transferowe, które wystartuje punktualnie o północy 1 listopada. Tarasienko dotychczas w naszym kraju związany był z trzema klubami - Lokomotivem Daugavpils (2010-2013, 2018), Startem Gniezno (2014-15) oraz Polonią Piła (2016-17). Niestety, o planach na kolejny rok jazdy nad Wisłą nie chciał mówić. - *Nie odpowiadam na takie pytania. [Z naszych informacji](#) wynika, że Rosjanin jednak na zmianę barw się nie zdecydował.*

Do łotewskiego zespołu Tarasienko powrócił po dwuletniej przygodzie w Pile. O ile sportowo był to dla niego całkiem przyzwoity czas, o tyle w innych kwestiach już tak różowo nie było. W kularach mówi się, że klub Grodu Staszica zalega jeszcze pieniądze zawodnikowi. Zapytaliśmy samego zainteresowanego czy to prawda i... - *Nie no... po co takie prowokujące pytania zadajesz (śmiech - dop. red.). Wszystko, co jest tajne, na pewno wyjdzie i wszyscy się o wszystkim dowiedzą - co może sugerować, że coś jest na rzeczy.*

O ile na transfery w naszym kraju oficjalnie musimy poczekać jeszcze kilka dni, o tyle powoli kończy się ten okres podpisywania umów w Szwecji. Czy Drużynowy Mistrz Rosji planuje jakieś starty poza ligą polską oraz rosyjską? - *To się okaże. Musimy najpierw ustalić polską ligę.*

Trzon rosyjskiej kadry narodowej stanowią obecnie uczestnicy cyklu FIM Speedway Grand Prix w osobach Artioma Łaguty i Emila Sajfutdinowa. 24-latek wydaje się być obecnie trzecim filarem Sbornej i nie ukrywa, że dąży do tego, aby niedługo osiągnąć taki poziom jak jego reprezentacyjni koledzy. - *Wiadomo, że przyglądam im się, a jeżdżą na dobrym poziomie. Sprzęt i dopasowanie do toru mają naprawdę dobre, więc obaj jadą bardzo dobrze na każdym torze, szczególnie Artiom. Moim celem jest dążyć do tego, by prezentować taki poziom jak oni obaj to czynią obecnie. Chce jeździć na jak największym poziomie, więc nie ma tak, że załamuję się byciem w ich cieniu tylko podziwiam i jadę dalej.*

źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/58972-chce-jezdzic-na-poziomie-laguty-i-sajfutdinowa-pila-wszystko-co-tajne-wyjdzie-na-jaw>